

Te popularne owoce morza są pełne plastiku

13 stycznia 2025

Najnowsze badania przeprowadzone przez naukowców z University of Portland i Oregon State University rzucają niepokojące światło na problem zanieczyszczenia mikroplastikiem naszego pożywienia. Wyniki ich pracy, opublikowane w prestiżowym czasopiśmie „Frontiers in Toxicology”, pokazują skalę problemu, którego nawet nie byliśmy świadomi.

Zespół badawczy przeprowadził szczegółową analizę sześciu popularnych gatunków owoców morza z regionu Oregon: okoń morski, suma, łososia chinook, śledzia pacyficznego, minoga pacyficznego i krewetki różowej. Wyniki badań są alarmujące – spośród 182 przebadanych próbek, aż w 180 wykryto obecność cząstek mikroplastiku, łącznie identyfikując 1806 podejrzanych cząsteczek.

Szczególnie niepokojące okazały się wyniki dotyczące krewetek różowych. Te niewielkie skorupiaki, które filtrują wodę, wykazały najwyższe stężenie mikroplastiku w jadalnych tkankach. Jest to o tyle istotne, że krewetki należą do jednych z najpopularniejszych owoców morza na świecie.

Na drugim końcu spektrum znalazł się łosoś chinook, który wykazał najniższe stężenie mikroplastiku, a za nim uplasowały się okoń morski i zielenica. Naukowcy zauważyli intrygującą prawidłowość – mniejsze organizmy morskie mają tendencję do gromadzenia większej ilości mikroplastiku w porównaniu do większych zwierząt.

Badacze zidentyfikowali różne formy mikroplastiku w badanych próbkach. Najczęściej występowały włókna polimerowe, a w dalszej kolejności fragmenty i błony plastikowe. To pokazuje, jak różnorodne formy może przybierać to zanieczyszczenie w organizmach morskich.

Jednak naukowcy przestrzegają przed wyciąganiem pochopnych wniosków. Podkreślają, że ich odkrycia nie powinny skłaniać konsumentów do całkowitej rezygnacji z owoców morza. Mikroplastik stał się wszechobecnym zanieczyszczeniem, które można znaleźć praktycznie we wszystkich rodzajach żywności – od wody butelkowanej, przez miód i piwo, po wołowinę i tofu.

Badacze zwracają uwagę na potrzebę dalszych badań, szczególnie w zakresie zrozumienia mechanizmów transportu cząsteczek mikroplastiku do jadalnej tkanki mięśniowej. To kluczowe dla opracowania potencjalnych metod ograniczania tego zanieczyszczenia w łańcuchu pokarmowym.

Odkrycia te stawiają przed nami szereg ważnych pytań dotyczących nie tylko bezpieczeństwa żywności, ale także stanu naszych oceanów. Problem mikroplastiku w żywności jest bezpośrednio związany z szerszym zagadnieniem zanieczyszczenia środowiska morskiego przez odpady plastikowe.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl